

Sygn. akt VI Ka 1013/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 29 listopada 2016 r.

sprawy D. Ś. syna W. i L. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 25 marca 2016 r. sygn. akt IV K 672/11

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża go pozostałymi wydatkami postępowania odwoławczego; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. (1) kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz VAT; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. C. kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za czynności pełnomocnika z urzędu w instancji odwoławczej oraz VAT.

Sygn. akt VI Ka 1013/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 29 listopada 2016r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 25 marca 2016r. został zaskarżony przez oskarżonego i jego obrońcę. Apelacje te nie są zasadne. Zawarty w apelacji oskarżonego zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia pokrywa się z odnośnym zarzutem środka odwoławczego sporządzonego przez obrońcę, zatem do obu tych apelacji odnieść się należy łącznie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Uwaga ta dotyczy

w szczególności wspólnego dla obu apelacji zarzutu dowolności oceny zeznań oskarżycielki posiłkowej, jej córek oraz świadka J. F.. Do wszystkich tych depozycji Sąd Rejonowy odniósł się w bardzo obszernym uzasadnieniu, dokonując wręcz drobiazgowej analizy każdej z nich. Nie sposób utrzymywać, że do zeznań wskazanych osób Sąd podszeł

bezkrytycznie, skoro w wyniku ich dogłębnej analizy wyeliminował z opisu zarzuczonego zachowania przestępnego okres 8 lat, tj. od 2001 do 2009 roku. Analiza protokołów przesłuchania pokrzywdzonej nie daje podstaw do przyjęcia sugerowanego

w środku odwoławczym obrońcy instrumentalnego działania, powodowanego podejrzeniem męża o zdrady małżeńskie. Nie zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie świadek J. F. zeznał, że pokrzywdzona niejednokrotnie zmuszona była uciekać z domu, chroniąc się u niego. Bała się męża, skarżąc się na przemoc fizyczną z jego strony. Przychodziła zapłakana; świadek zaobserwował zasinienia na jej ciele. Skarżący nie wskazują na jakiegokolwiek powody nakazujące poddać w wątpliwość obiektywizm świadka. Stawiany zatem w apelacji obrońcy zarzut naruszenia art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań J. F. jest w sposób oczywisty nieuprawniony.

Podobnie nieuprawniony jest zarzut dokonania błędnej oceny zeznań M. Ś. i M. C. (2). Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy dostrzega, iż obie córki od dłuższego czasu nie mieszkają z rodzicami. Nie pozbawia to jednak ich depozycjom waloru wiarygodności. Relacjonowały one szczegóły zachowania ojca wobec matki w czasie, kiedy przebywały w domu rodzinnym, pokrzywdzona niejednokrotnie też skarżyła się im na doznawane szykany. Można oczywiście utrzymywać, że matka celowo wprowadza córki w błąd oczerniając niewiernego małżonka, rzecz w tym jednak, że nie informowała o tym jednocześnie organów ścigania, co byłoby zgodne tak z zasadami logiki, jak i doświadczenia życiowego. Nadużyciem ze strony skarżącej jest przy tym przywoływanie w apelacji zeznania M. C. (2), która w trakcie zdarzenia z dnia 11 marca 2011r. zaobserwować miała „szamocących się” rodziców, skoro owo nota bene błędnie przytoczone określenie zostało wyrwane z kontekstu, o czym świadczy zapis protokołu rozprawy w dniu 28 lipca 2014r. : „ Wzywała mnie wołając „M. ratunku” (...) Wbiegając po schodach zobaczyłam szarpiących się rodziców. Ojciec coś wyrывał mamie z dłoni, mama miała wykręcone przez ojca ręce do tyłu...” (k. 277). Nie sposób zatem podzielić sugestii autorki środka odwoławczego, jakoby pozycja z wykręceniem rąk do tyłu świadczyć miała o wzajemności stosowanej przemocy.

Nie znajduje Sąd Okręgowy podstaw do podzielenia poglądu skarżącej, jakoby nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii odnośnie przedstawionego przez pokrzywdzoną nagrania rejestrującego przebieg rozmowy z oskarżonym, stanowić miało uchybienie rzutujące na treść rozstrzygnięcia. Z treści art. 193§1 kpk nie wynika bynajmniej, że organ procesowy zobligowany jest do zasięgnięcia opinii biegłego w każdym przypadku pojawienia się kwestii, do rozstrzygnięcia której wymagane jest posiadanie wiadomości specjalnych. Wymóg ten determinowany jest, najogólniej rzecz określając, wskazaniem ekonomii procesowej. Co zatem idzie, zasięga się opinii biegłego (biegłych) jedynie w sytuacji, gdy przedmiotowa kwestia ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Rzeczne nagranie nie jest zapisem przestępnego zachowania którejkolwiek ze stron. Zdaniem Sądu Rejonowego zapis ten (jak również i nagranie przedstawione przez oskarżonego) jedynie „obrazuje ogólne wzajemne relacje obu tych osób, rodzaj ich temperamentu, kulturę osobistą i sposób wzajemnego odnoszenia się do siebie” (k. 565). Z przytoczonego uzasadnienia wynika więc w sposób oczywisty, że przedstawiony przez pokrzywdzoną dowód nie został uznany za relewantny dla ustalenia znamion czynu przypisanego; zarzuczonego zaniechania Sądu nie sposób jest więc oceniać przez pryzmat przepisu art. 438 pkt 2 kpk.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut dopuszczenia się przez Sąd orzekający wskazanych w środku odwoławczym obrońcy błędów w ustaleniach faktycznych rzutujących na treść rozstrzygnięcia. I tak, nie sposób przyjąć, iż Sąd ten dowolnie przyjął za potwierdzoną relację pokrzywdzonej odnośnie, jak to ujęła, romansu nawiązanego przez oskarżonego, skoro mówiła o tym również i M. C. (2), powołując się na okazywane jej przez matkę listy i sms-y D. Ś. (k. 275v). Kwestia ograniczonego kontaktu córek

z rodzicami z uwagi na opuszczenie domu rodzinnego została przez Sąd dostrzeżona i – jak wyżej wskazano – dokonane na podstawie ich zeznań ustalenia nie rażą dowolnością. Zarzut zaś nieuprawnionego przyjęcia, jakoby świadek J. P. miała „możliwości poznawcze na temat sytuacji między oskarżycielką posiłkową a oskarżonym (...) w okresie między 2009r.

a 2011r.” powodowany jest najwyraźniej zbyt pobieżną lekturą uzasadnienia, bowiem z ustaleń przyjętych przez Sąd wynika, iż świadek ta „potwierdziła, że w latach 1995 – 2010 nie była świadkiem negatywnych zachowań oskarżonego, a dopiero w roku 2011” (k. 567). Równie chybiony jest wreszcie zarzut niezasadnego przyjęcia, jakoby „małżonkowie

Ś. (...) nie byli razem już w 2009r. na urlopie”, skoro ustalił Sąd jedynie, że „Od 2009r. (...) zakończyły się wspomniane rodzinne wyjazdy” (k. 561).

Niewątpliwie rację ma oskarżony, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia ma charakter nader emocjonalny, na co wskazuje – przykładowo – użycie subiektywnie nacechowanego określenia „wrzeszczał” na relacjonowane przy ustaleniu stanu faktycznego zachowanie oskarżonego wobec żony, czy też wdawanie się w dywagacje odnośnie rozróżnienia udzielanego małżonce „wsparcia logistycznego” od „opieki”, do sprawowania której oskarżony miał być niezdolny. Argument tego rodzaju, jak i przywoływanie omyłki Sądu odnośnie nazwiska kontrahenta oskarżonego, nie może rzutować jednak na odmienną ocenę merytorycznej treści rozstrzygnięcia. Swego rodzaju polemiczne zacięcie przy sporządzeniu uzasadnienia nie deprecjonuje, jak już wyżej wskazano, rzetelności w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd poddał rozważaniu całokształt owego materiału. Odniósł się w sposób nader dociekliwy do depozycji każdego przesłuchanego w sprawie świadka, wskazując każdorazowo, komu dał wiarę, a komu i w jakim zakresie owego przymiotu odmówił. Wyciągnięte stąd wnioski procesowe Sąd Okręgowy w pełni podziela. Nie sposób jest przy tym, jak czynią to skarżący, równoważyć wartość dowodową zeznań osób obserwujących konkretne, nacechowane przemocą wobec pokrzywdzonej, zachowania oskarżonego z depozycjami osób, które okazjonalnie jedynie mając kontakt z małżeństwem Ś. nie zaobserwowały takich zachowań. Obie apelacje pozostawić więc należało bez uwzględnienia.

Odnosząc się – po myśli art. 447§1 kpk – do surowości orzeczonej kary stwierdzić należy, że nie jest ona nadmierna. Oskarżony najwyraźniej nie dostrzega naganności swego postępowania wobec byłej małżonki, na co wskazuje chociażby tylko jego wypowiedź przed sądem odwoławczym, iż żona miała swoje mieszkanie i mogła się do niego wyprowadzić. Z drugiej jednak strony, nie był on uprzednio karany sądownie, co uzasadnia wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju (art. 37a kk), w wymiarze, który – również i zdaniem Sądu Okręgowego – nie przekracza stopnia zawinienia sprawy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów implikowane jest nieuwzględnieniem środków odwoławczych wniesionych na korzyść oskarżonego.